N^er 70. ROK 1838. PONIEDZIAŁEK 27 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Syxta Papieża.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Bochdal.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 1.''' 029	† 6°, 6	2," 89	Pł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
24 2	1, 285	† 13. 0	3, 17	Zpł. zachodni średni	Chmury	
10	3, 963	† 8, 4	2, 97	Zachodni średni	Pochmurno	
6	5, 121	† 9, 2	0, 84	Zachodni słaby	Pochmurno	
25 2	5, 062	† 9, 0	0, 80	Pł. Wschodni słaby	"	
10	5, 487	† 10, 4	0, 76	Wschodni średni	Pogoda z Chmurami	
6	5, 787	† 8, 2	0, 93	Zachodni średni	Pochmurno	Deszcz
26 2	5, 674	† 11, 0	0, 74	Pł. Zachodni średni	"	Deszcz
10	6, 113	† 11, 4	0, 71	Zpn. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	W nocy Deszcz

Część Urzędowa.

Nro 1472.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznéj, iż w skutek uchwały Senatu Rządzącego w d. 28 lutego r. b. do N. 1074 zapadłéj, odbywać się będzie w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi w dniu 4 kwietnia r. b. o godzinie 10 rannéj licytacya *in minus* na dostawe drelichu łokci 1,680 i płótna łokci 180 dla więźni kryminalnych potrzebnego. Cena do pierwszego wywołania za łokieć drelichu gr. 10, a za łokieć płótna gr. 12 jest ustanowiona; próby widzieć można w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi. Chęć licytowania mający opatrzeni w stósowne Vadia w miejscu i czasie powyżéj wskazanych stawić się zechcą.— Kraków d. 20 Marca 1838.

Senator Prezydujący
X. SCIPIO.
(3r.) Referendarz *L. Wolff.*

Nro 1252.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Uchwałą Senatu Rządzącego z dnia 23 lutego r. b. do N. 980 zapadłą upoważniony, do publicznéj podaje wiadomości, iż w dniu 31 b. m. o godzinie 10 zrana odbywać się będzie w Biórze Wydziału Dochodów Publicznych licytacya na 3-letnie wydzierżawienie prawa wyszynku w drobnych miarach trunków w wsi Grzegorzkach zdniem 1 czerwca r. b. początek swój wziąść mające Licytacya rozpocznie się od kwoty złp. 102 rocznego czynszu dotąd opłacanego, konkurujący otę dzierżawę złożą na *vadium* 10tą część tej kwoty, do tej dzierżawy nie ma żadnego budynku skarbowego. Inne warunki mogą być udzielone każdego czasu pretendentom dzierżawy.

Kraków dnia 12 marca 1838 r.

X. BYSTRZONOWSKI.
(2r.) *Nowakowski*, Sekr.

OBWIESZCZENIE.

Pisarz Trybunału I. Instancyi
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Karola Sawickiego O. M. Krakowa, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą Kamienica w Krakowie przy ulicy Wiślnéj pod L. 275 położona, do Józefa Sokulskiego należąca, a to w drodze przymuszonego wywłaszczenia, na satysfakcyą summy 8500 złp. do obligu z d. 5 lipca 1834 r. przed Andrzejem Jaruszewskim Notaryuszem publicznym zeznanego, temuż Karolowi Sawickiemu należącéj się; któréj to nieruchomości granice są następujące: Od wschodu frontem z ulicą Wiślną, od południa z gmachem niegdy Klasztoru Panien Norbertanek i Kościołem, od zachodu z Kamienicą Marcina Dąbrowskiego, od północy również frontem z ulicą Gołębią. Zajęcie téj Kamienicy, dopełnił Teodor Jaworski Komornik sądowy aktem z d. 8 sierpnia 1835 r. uskutecznionym.

Warunki licytacyi téj Kamienicy wyrokiem Trybunału I. Instancyi z d. 11 sierpnia 1837 roku, jak niemniéj wyrokiem tegoż Trybunału z d. 7 b. m. i r. zapadłym, którym również cena szacunkowa nowa oznaczoną została zatwierdzone są następujące.

1) Cena szacunkowa Kamienicy w Krakowie, przy ulicy Wiślnéj pod L. 275 położonéj, ustanawia się w summie złp. 11,500 na pierwsze wywołanie, która w braku licytantów na trzecim terminie licytacyi zaraz na audyencyi Trybunału do 2/3 części zniżoną będzie, i nowa licytacya natychmiast rozpoczętą zostanie.

2) Chęć licytowania mający, złoży 1/10 część powyższego szacunku jako Vadium, które w razie niedopełnienia warunków licytacyi, na korzyść popierającego utraci i nowa licytacya na koszt jego i niebezpieczeństwo rozpoczętą zostanie, od złożenia takowego Vadium, popierający licytacyą Karol Sawicki jest wolny.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe stósownie do wyroku klassyfikacyjnego, zapłaci równie koszta licytacyi, na ręce i za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego za wręczeniem mu wyroku takowe przysądzającego, po zapłaceniu których, otrzyma dekret dziedzictwa.

4) Wypłaty powyższym warunkiem zastrzeżone, potrąci z wylicytowanego szacunku.

5) Pozostały szacunek nabywca przy sobie zatrzyma aż do wyroku klassyfikacyjnego, stósownie do którego za assygnacyą sądową takowy wypłaci z procentem 5 od 100 od chwili nabycia rachując.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na audyencyi publicznéj Trybunału I. Instancyi w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 rannéj zaczynając, za popieraniem Adwokata Adama Gołęberskiego w Krakowie przy ulicy Franciszkańskiéj pod L. 219 zamieszkałego.

Do licytacyi téj wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy na dzień 25 Maja (
Drugi na dzień 22 Czerwca (1838 r.
Trzeci na dzień 25 Lipca (

Wzywają się przeto wszyscy chęć kupna mający, aby zaopatrzeni w Vadium na powyższym terminie stawili się.

Kraków d. 19 marca 1838 r.

Janicki.

Cześć Polityczna.

— *Warszawa* 18 *Marca.* —

Wyciąg ze zdania sprawy z działań Administracyi Królestwa Polskiego w latach od 1829 *do* 1835.

(Ciąg dalszy).

7) *Dochody z dóbr i lasów rządowych.* Niedobory w dochodach z dóbr i lasów rządowych, do tego stopnia w ciągu rokoszu wzrosły, że w chwili przywrócenia władz krajowych, wynosiły 10,673,000 złp. Następnie dla podźwignienia włościan skarbowych, rząd widział się jeszcze w potrzebie udzielać im wszelkiego rodzaju pomocy, tak przez wypożyczenie zboża, jako też przez assygnowanie drzewa i zasiłki pieniężne. Poniżéj zamieszczona tabella, okazuje stan dochodów z tego źródła w pięciu ostatnich latach.

	Należność poborowa	wpłynęło	pozostało do pobrania
w r. 1830 do końca listop.	11,645,000	4,528,000	7,117000
w czasie roko.	12,101,000	1,776,000	10,325,000
od 16 wrześ. 1831 r. do 1go stycz. 1832 r.	10,763,000	1,642,000	9,121,000
w 1832 roku	13,235,000	6,661,000	6,573,000
— 1833 —	13,905,000	8,416,000	5,489,000
— 1834 —	13,281,000	8,258,000	5,023,000

Z tego okazuje się, że dochody z dóbr rządowych i z lasów, w ostatnich czasach powiększyły się a zaległość zmniejszyła się o dwa miliony złotych, pomimo że z powodu nadzwyczajnéj w roku 1834 suszy, rząd zmuszony był exekwowanie czynszów do następnego roku odłożyć.

8) *Stowarzyszenie emerytalne.* Z końcem 1829 roku, fundusz stowarzyszenia emerytalnego, tak w gotowiznie, jako w należnościach do pobrania, tudzież w kapitałach wypożyczonych, wynosił 3,860,000 złotych, a w roku 1834, 7,793,000 złotych. Liczba osób do stowarzyszenia emerytalnego należących, w roku 1834 wynosiła 10,706, a pobierających płacę emerytalną 462 osób.

9) *Mennica.* W roku 1829 wybito, w warszawskiéj mennicy, rozmaitéj monety, za półsiodma miliona złp. W czasie połączenia jéj z polskim bankiem, wybito monety do 15 milionów złp., a od czasu powrócenia jéj pod zarząd kommissyi rządowéj przychodów i skarbu, do końca 1833 r., wybito do 3,267,000 złp. W roku 1834 wprowadzone zostały nowe stęple monet, z napisami rossyjskiemi i polskiemi.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Na wsparcie nieszczęśliwych mieszkańców nadwiślańskich, postanowili tutejsi amatorowie muzyki, dać koncert, który, szczodrym zapewne datkiem odwiedzających, zasilony zostanie. Nie godzi się wątpić o tém, mając przed oczyma świeże przykłady znakomitéj hojności mieszkańców tutejszéj stolicy.

— *Dnia* 10 (20) *Marca* —

Tegoroczny wylew Wisły zrządził szczególnie dotkliwą klęskę nadbrzeżnym mieszkańcóm. Z powodu nastąpionych mrozów, zaraz po puszczeniu rzeki, potworzyły się na niéj w różnych miejscach zatory, i zatamowały odpływ wody. Skutkiem tego było nadzwyczajne wezbranie rzeki, które zalało w znacznéj przestrzeni nadbrzeżne okolice Warszawy, tudzież wiele wsi w gubernijach Mazowieckiéj i Sandomierskiéj. Woda zaczęła przybywać 19 lutego (1 marca) i to tak nagle, że mieszkańcy zalanych okolic nie zdołali opuścić swych mieszkań, i w jednéj prawie chwili wszelki związek mieli sobie przecięty. Wysokość wezbranéj wody, która pod Warszawą dochodziła do 19 stóp, zmusiła ich szukać schronienia na dachach domów a nawet kościołów, wystawiając ich na ostrość powietrza i brak żywności,

Po dojściu pierwszych o tém doniesień do kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego, przedsiewzięto niezwłocznie najskuteczniejsze środki dla ocalenia mieszkańców i ich mienia, tudzież dla udzielenia im w pierwszéj chwili potrzebnéj pomocy. Wszycy bez wyjątku ludzie przewiezieni zostali szczęśliwie na czółnach do najbliższych bezpiecznych miejsc. Ocaloną niemniéj została większa część ich dobytku. Dla niemających schronienia obmyślono w pobliskości przytułek, a na wyżywienie ich przeznaczono fundusze. Jednocześnie polecono policyi warszawskiéj, aby starała się zatrudnić za zapłatą tych, którzy przybyli szukać przytułku w saméj Warszawie. Dla chorych urządzono témczasowe infirmerye i zapewniono im pomoc lekarską.

Obok tego rozmaite dobroczynne zakłady, niektóre duchowne bractwa i znaczna licsba prywatnych osób, powodowana uczuciem chrześciańskiéj litosci, idąc w pomoc usiłowaniom rządu; pośpieszyła, z niesieniem spiesznéj pomocy nieszczęśliwym. Niebawem złożone zostały znaczne ofiary tak w pieniądzach, jako i w żywności, i takowe ciągle się pomnażają. Wreszcie, niektóre znakomite osoby znane z talentów i dobroczynności, zamierzyły na tenże cel dać koncert, z którego bez wątpienia znacznego dochodu spodziewać się należy.

W tym stanie rzeczy rada administracyjna Królestwa, obmyślając dalsze środki zapewnienia losu nieszczęśliwych, powodzią dotkniętych, i mając na uwadze, że zbieranie dla tychże składek w rozmaitych miejscach, jak to, się obecnie dzieje, oraz dowolne rozdzielanie tychże przez osoby, które nawet upoważnienia od rządu do tego nieposiadają, pociąga za sobą zwlokę w działaniach; nie-

równość w pomocach, tudzież inne niedogodności; w skutek przedstawienia dyrektora głównego prezydującego w kommissyi rządowéj Spraw Wewnętrznych Duchownych i oświecenia publicznego, postanowiła, w celu zupełnego dopięcia zamiaru dobroczynnych ofiar, wszelkie w tym ważnym względzie przedsiebrane środki połączyć i poddać pod kierunek oddzielnego komitetu, którego obowiązkiem będzie:

1) Objąć pod swój zarząd wszelkie ofiary pieniężne, tak dotąd na korzyść mieszkańców klęską wylewu dotkniętych uczynione, jakoteż i te, które w przyszłości wpłynąć mogą, a zarazem podać do wiadomości powszechnéj, że wszelkie w tym celu składane dary do komitetu wnoszone być mają.

2) Gdy władze miejscowe zajęły się już wykazaniem strat doznanych przez mieszkańców; przeto komitet czuwać ma nad tém, ażeby czynność ta załatwioną była przy zachowaniu ścisłéj sprawiedliwości, i z należytym pospiechem, ażeby pomoc świadczona poszkodowanym była stósowną i w porze właściwéj udzielaną.

3) Przedsięwziąść jednocześnie środki, zmierzające do udzielenia przytułku tym, którzy opuścili swe mieszkania, do czasu dopóki do tychże wrócić nie będą mogli. W tym celu staraniem komitetu być ma zapewnienie im schronienia i żywności, a nadto po znieśieniu się z Policyą, obmyślenie dla nich zatrudnienia, któreby zapobiegło włóczęgostwu i żebractwu. Wszelkie działania Instytutów dobroczynnych, Bractw duchownych i osób prywatnych, w widokach powyższych, mają odtąd zostawać pod wiedzą komitetu.

4) Skoro wszystkie straty wykazanemi zostaną, Komitet przystąpi do udzielenia pomocy poszkodowanym, już to tytułem zasiłku z ofiar dobrowolnych, już to sposobem pożyczki z funduszu, jaki na ten przedmiot przez rząd wyznaczony już został. Przy udzieleniu tego wsparcia, Komitet winien mieć na względzie pomoc udzieloną już nie którym familijom, tak przez rząd jako i przez osoby prywatne. Listy imienne osób, którym komitet udzielić zamierzył wsparcie, tudzież zasady których trzymać się postanowił, obowiązany będzie tenże komitet przedstawić Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, która wyda z swéj strony rozporządzenia zmierzające do zapewnienia mu pomocy władz wszelkich, i w miarę uznanéj potrzeby wyjednywać będzie decyzye władz wyższych w przedmiotach, które tego wymagać będą.

Do składu pomienionego komitetu powołani zostali na prezydującego: Jenerał jazdy hr. Ożarowski, a na członków: JX. Chmielewski, Sufragan i Adminis. Archidyecezyi Warszawskiéj, z Swity Jego Cesarskiéj Mości Jenerał-Major Okunew, Gubernator Cywilny Gubernii Mazowieckiéj Hr. Franciszek Potocki, Radca Stanu Skarbek, Referendarz Stanu p. o. Prezydenta miasta Warszawy Grajbuer, Hr. Łubiński, JX. Kanonik Katedralny Krakowski Rozwadowski, JX. Krzyżanowski, Ludwik Dmuszewski i Józef Keller.

— *Neapol* 15 *Lutego.* —

Okropny orkan trwał tu z niesłychaną gwałtownością w nocy z 13 na 14 b. m., zrządziwszy w porcie bardzo wielkie szkody. Bałwany morskie uderzały z taką gwałtownością o wybrzeża groblowe, że woda na ulicach dosięgała pierwszych a nawet drugich piętér domów i komunikacya do Portici wzdłuż wybrzeża del Carmine, przerywaną była.— Z Messyny donoszą o rozbiciu się Neapolitańskiego okrętu, na pokładzie którego znajdowało się 200 rekrutów; z tych ani jeden nie ocalał. Jestto wiadomość prywatna, są więc osoby powątpiewające o niéj; daj Boże aby się nie sprawdziła.

— *Ateny* 13 *lutego.* —

Król i Królowa wyjechali na greckim statku parowym *Maxymilian* do Nauplii, gdzie chcą być obecni na tamtejszym obchodzie rocznicy przybycia Króla Ottona do Grecyi, a następnie odbyć przejażdżkę po kraju. Według podobieństwa, nie wrócą jak za miesiąc do Aten.

Zdaje się, że nowe, obostrzone prawo o druku, nie tylko nieprzeszkadza piśmiennictwu, ale i owszem obudziło chęć do pisania, ponieważ zjawiło się już kilka nowych dzienników, a wydanie kilku zapowiedziano.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 *do dnia* 27 *Marca.*

Trejtler ob.; Fabiszewski ob., Zawidzki ob., z Polski; — Dunin, Petiti kur., Curcy Edward, Szmidowiczowie ob., Borowski Teodor, Bobrowska Marya, Majewski Franciszek, Zborowski Prosper, Struwe kur., ros., Milewski Walenty, Dąbski Fr., Skibicki ob., z Galicyi; — Szendera, Ezmeler, Turek, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Ferenzowicz Antoni, Rudnicki Władysław, Curcy Edward, Dunin Jan, do Polski; — Zawadzki Filip, Fleischer Jan, Czempa Franciszek, Bobrowska Marya, Broniewski Leon, Drużbacka Fr., do Galicyi; — Kugler Jan, Doms, Lemburg Stüburg, do Prus; — petiti kur., do Rossyi.